

ci wystosowali do rządu RFN apel o zaniechanie wszelkich nowych programów zbrojeniowych, w tym także takich, które obejmowałyby bombę neutronową i rakiety średniego zasięgu zdolne do przenoszenia głowic atomowych<sup>33</sup>.

Ponadto wyrażano przekonanie, że rząd RFN w rokowaniach wiedeńskich na temat redukcji stanu liczebnego wojsk zajmie „konstruktywne” stanowisko. Apelowano też o to, by budżet bońskiego ministerstwa obrony nie ulegał dalszemu zwiększeniu, lecz obniżeniu, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczyć na świadczenia socjalne oraz na pomoc dla krajów rozwijających się<sup>34</sup>.

Podobne stanowisko zajął Socjalistyczny Związek Szkół Wyższych (SHB), występując przeciwko rosnącym wciąż zbrojeniom świata zachodniego i mającej je uzasadniać legendzie o rzekomym zagrożeniu ze strony państw Układu Warszawskiego. W imieniu Niemieckich Młodych Demokratów (DJM) przewodniczący tej organizacji, Christoph Strasser, domagał się zaprzestania wyścigu zbrojeń i produkcji nowych broni. Apelowwał on równocześnie o przeciwstawienie się w RFN ekscesom faszystowskim<sup>35</sup>.

W całkowicie odmiennym duchu zaakcentowały 40 rocznicę wybuchu II wojny światowej rewizjonistyczne organizacje przesiedleńcze oraz ich ziomkowska prasa. Zdecydowana większość pominęła rocznicę agresji hitlerowskiej na Polskę całkowitym milczeniem. Tytułowe jej strony zajęły natomiast antykuły atakujące rząd PRL za jego postulaty w sprawie dalszego postępu procesu normalizacji stosunków z RFN, w tym także realizacji zaleceń Komisji PRL-RFN do spraw rewizji podręczników szkolnych<sup>36</sup>. Normalizacji tych stosunków nie sprzyjały też ponawiane właśnie w rocznicę września nawoływania przywódców ziomkostw do udziału w rewizjonistycznych imprezach tzw. Dnia Ojczyzny (*Tag der Heimat*), których głównym celem było kwestionowanie europejskiego *status quo*, w tym także ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej<sup>37</sup>.

Janusz Sobczak

## ZJAZDY ZIOMKOSTW ZACHODNIONIEMIECKICH W 1979 R.

Zorganizowany ruch przesiedleńczy uważany jest w RFN od początku istnienia za jeden z argumentów zachodnioniemieckiego rewizjonizmu terytorialnego. Wbrew postanowieniom konferencji poczdamskiej działacze tego ruchu dążą do zmiany istniejącego *status quo* w Europie, w imię naprawy krzywd wyrządzonych rzekomo narodowi niemieckiemu po 1945 r. Deklarowanym celem działania przesiedleńców jest bowiem zjednoczenie Niemiec w granicach z dnia 31 grudnia 1937 r.

Działalność ruchu przesiedleńczego wyraża się w różnorodnych formach. Jedną z najbardziej spektakularnych są organizowane raz w roku lub co dwa lata zjazdy poszczególnych ziomkostw. Odgrywają one dwojaką rolę: dla większości byłych przesiedleńców zjazdy stanowią przede wszystkim okazję do odnowienia kontak-

<sup>33</sup> *Aufrufe zu Frieden und Versöhnung*. „Süddeutsche Zeitung” nr 202 z 3 IX 1979, ss. 1-2.

<sup>34</sup> *Demonstranten fordern von Bonn Abrüstungsmaßnahmen*. „Frankfurter Rundschau” nr 204 z 3 IX 1979, s. 5.

<sup>35</sup> Z. Ramotowski, *Nadreńskie oświadczenia...*, jw.

<sup>36</sup> *Warschau fordert Pressezensur*. „Die Pommersche Zeitung” nr 35 z 1 IX 1979, s. 1.

<sup>37</sup> H. Hupka, *Ganz Deutschland verpflichtet*. „Der Schlesier” nr 35/36 z 31 VIII 1978, s. 1.

tów z dawnymi znajomymi, dla przywódców organizacji przesiedleńczych natomiast — stają się one okazją do wystąpień w duchu rewizjonistycznym i antykomunistycznym. Treść i ton tych wypowiedzi zależy w dużej mierze od nastrojów panujących aktualnie w danej organizacji przesiedleńczej i od przyjętej przez jej przywódców strategii politycznej. Jednocześnie zjazdy ziomkowskie stają się miernikiem poparcia udzielanego przesiedleńcom przez partie polityczne i rząd RFN.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie sytuacji i postaw dominujących w zachodnioniemieckich organizacjach ziomkowskich w 1979 r., na podstawie zjazdów Ziomkostwa Niemców Sudeckich, Ziomkostwa Ślązaków i Ziomkostwa Prus Wschodnich<sup>1</sup>.

Podobnie jak podczas wszystkich dotychczasowych imprez przesiedleńczych (zjazdy ziomkowskie, spotkania „ojczyźniane”, spotkania patronackie itp.), tak i w zjazdach ziomkowskich 1979 r. nie zabrakło akcentów rewizjonistycznych.

Przewodniczący Ziomkostwa Ślązaków, Herbert Hupka, w swym przemówieniu wygłoszonym podczas zjazdu tej organizacji powiedział m. in.:

„Układ warszawski<sup>2</sup> nie zaprzepaścił możliwości odzyskania Śląska. Wolne strony ojczyźne (*Heimat*) w wolnych Niemczech, wolne Niemcy w wolnej Europie. To nasz cel”<sup>3</sup>.

W podobnym duchu utrzymana też była wypowiedź rzecznika Ziomkostwa Prus Wschodnich, Hansa Georga Bocka, głównego mówcy podczas manifestacji politycznej, jaka znalazła się w programie zjazdu tego Ziomkostwa. Bock podkreślił, że celem Ziomkostwa Prus Wschodnich jest odzyskanie byłych terenów wschodnioniemieckich<sup>4</sup>.

Jednym z punktów programu zjazdu Ziomkostwa Niemców Sudeckich było przyjęcie przez jego uczestników tzw. *Manifestu 1979*. Dokument ten pełnić ma — w założeniu twórców tego elaboratu — rolę deklaracji programowej Ziomkostwa i jego aktualnej platformy politycznej. Autorzy *Manifestu* usiłują podać w wątpliwość trwałość przemian politycznych, jakie zaszły w Europie środkowowschodniej po 1945 r. Znalazły się w nim także otwarcie sformułowane roszczenia terytorialne pod adresem Czechosłowacji i sugestie dokonania rzekomo niezbędnej likwidacji terytorialnych skutków II wojny światowej<sup>5</sup>. Nadmienić przy tym należy, że roszczenia terytorialne zawarte w *Manifestie 1979* wykraczają poza propagowany przez ruch przesiedleńczy cel zjednoczenia Niemiec w granicach z 31 grudnia 1937 r.<sup>6</sup> Na szczególną uwagę zasługuje w tym kontekście fakt określenia „*Manifestu 1979*” przez socjaldemokratyczny „informator o wypadzonych i uciekinierach”, ukazujący się pod tytułem „*Selbstbestimmung und Eingliederung*” z dnia 22 maja 1979 jako: „wyważonego wyjaśnienia w kwestii sudeckiej”<sup>7</sup>.

Wspólnym celem omawianych zjazdów ziomkowskich była krytyka rządu federalnego, a zwłaszcza jego polityki wschodniej.

<sup>1</sup> Zjazd Ziomkostwa Niemców Sudeckich odbył się w dniach 1-3 czerwca 1979 w Monachium, zjazd Ziomkostwa Prus Wschodnich — w dniach 2-3 czerwca 1979 w Kolonii, a zjazd Ziomkostwa Ślązaków 15-17 czerwca w Hanowerze.

<sup>2</sup> Mianem „Układ warszawski” określa się w RFN układ o podstawach normalizacji stosunków wzajemnych między PRL i RFN, podpisany w grudniu 1970 r.

<sup>3</sup> *Freiheit und Recht für Schlesien*. „*Der Schlesier*” nr 29 z 20 VII 1979, s. 2.

<sup>4</sup> H. G. Bock, *Ein freies Ostpreussen in einem freien Europa*. „*Das Ostpreussenblatt*” nr 23 z 9 VI 1979, s. 5.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 5.

<sup>6</sup> Sudety zostały przyłączone do III Rzeszy w sierpniu 1939 r.

<sup>7</sup> Za „*Neue Kommentare*” nr 7/1979, s. 2.



Rzecznik Ziomkostwa Niemców Sudeckich, Walter Becher, określił układy o normalizacji stosunków Republiki Federalnej Niemiec z Polską, Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją i Niemiecką Republiką Demokratyczną jako „rezygnację”. Podpisanie tych układów było — zdaniem W. Bechera — „zdradą pozycji prawnych narodu niemieckiego”<sup>8</sup>.

Atakom Niemców Sudeckich na rząd federalny nie przeszkodził fakt oficjalnego wystąpienia w zjeździe przedstawiciela tego rządu, ministra Josefa Ertla (FDP). Przekazał on zjazdowi Niemców Sudeckich pozdrowienia rządu federalnego. W wygłoszonej podczas zjazdu mowie J. Ertel powiedział m. in.:

„Nikt nie może wymagać i nie wymaga abyście rzekli się waszych żądań odnośnie prawa do stron ojczystych — łącznie z prawem do powrotu. Każdy wie jednak, że to prawo, którego nie można się zrzec, jak i prawo narodu niemieckiego do jedności narodowej można w dzisiejszym świecie urzeczywistnić jedynie w pokoju, za pomocą pokojowych środków, poprzez włączenie go do ogólnej polityki europejskiej. [...] Realizm w polityce nie oznacza bynajmniej rezygnacji z ideałów, także wtedy, gdy wydają się one być w najbliższej przyszłości nieosiągalne. Proszę was zatem, abyście w tym aspekcie oceniali politykę odprężenia obecnego rządu federalnego”<sup>9</sup>.

W tym fragmencie swej wypowiedzi minister Ertel ukazał politykę wschodnią rządu SPD/FDP — przedstawianą dotąd przez socjalliberalów jako odprężeniową i przeciwstawną dążeniom mającym na celu rewizję politycznego i terytorialnego *status quo* w Europie — jako politykę jednoznacznie rewizjonistyczną.

Podobnie udział wysłanników ministra do spraw wewnętrznioniemieckich Ego-na Franke (SPD), Perkhuna w zjeździe Ziomkostwa Ślązaków i wysłannika ministra spraw wewnętrznych Gerharta Bauma (FDP), von Kröckritza w zjeździe Ziomkostwa Prus Wschodnich (poprzez te dwa ministerstwa przekazywane są organizacjom przesiedleńczym oficjalne subwencje państwowe) nie przeszkodził zdecydowanemu odcięciu się tych ziomkostw od polityki prowadzonej przez rząd federalny. H. Hupka skrytykował politykę wschodnią zapoczątkowaną przez rząd Brandta i Scheela, jako: „ugięcie się przed bezprawiem”<sup>10</sup>. Również członek zarządu Ziomkostwa Prus Wschodnich, Otfried Henning, oświadczył podczas dyskusji z młodzieżą zrzeszoną w ramach Wspólnoty Młode Prusy Wschodnie (*Gemeinschaft Junger Ostpreussen*), że obecny rząd federalny nie tylko nie podejmuje żadnych kroków w kierunku odbudowy jedności niemieckiej, lecz polityka tego rządu prowadzi do całkowitego zaniechania dzieła zjednoczenia Niemiec<sup>11</sup>.

Zjazdy ziomkowskie w 1979 r. stały się jeszcze jednym dowodem związku organizacji przesiedleńczych w RFN z zachodnioniemieckimi partiami chadeckimi. Związek ten nie ogranicza się do realizacji jednolitej linii politycznej, lecz jest to jednocześnie swoista unia personalna, w której przywódcy organizacji przesiedleńczych działają na rzecz CDU/CSU, a działacze chadecji wspomagają czynnie ruch przesiedleńczy. Związek ten nie oznacza jednak jednolitej postawy przywódców związków przesiedleńczych wobec całej chadecji. Także i ten fakt znalazł potwierdzenie podczas zjazdów ziomkowskich w 1979 r.

Szczególnie entuzjastycznie przyjęty został przez przesiedleńców udział prze-

<sup>8</sup> *Machtvolle Hauptkundgebung mit dem Schirmherrn Ministerpräsident F. J. Strauß*. „Sudetendeutsche Zeitung” nr 23 z 8 VI 1979, s. 5.

<sup>9</sup> *Bayern steht zur Schirmherrschaft über die Sudetendeutsche Volksgruppe*. „Sudetendeutsche Zeitung” nr 23 z 8 VI 1979, s. 2.

<sup>10</sup> *Freiheit und Recht für Schlesien*. „Der Schlesier” nr 28 z 13 VII 1979, s. 2.

<sup>11</sup> C. Schaak, *Der Schlüssel liegt bei uns*. „Sudetendeutsche Zeitung” nr 23 z 8 VI 1979, s. 9.



wodniczącą CSU, Franza Josefa Straußa w zjeździe Niemców Sudeckich. W. Becher, w mowie wygłoszonej podczas zjazdu tego Ziomkostwa powiedział m. in.:

„Franz Josef Strauß jest nie tylko naszym protektorem i premierenem. Jest on sumą tego co bawarskie i dla wielu współobywateli sumą tego, co wolne w Niemczech i w Europie”<sup>12</sup>.

Nieco chłodniej przyjęty został drugi kandydat partii chrześcijańskich na przedstawiciela chadecji w wyborach federalnych 1980 r. — Ernst Albrecht, obecny przewodniczący rządu krajowego Dolnej Saksonii. Stanowisko zajmowane w tej kwestii przez organizacje przesiedleńcze przedstawił najjaśniej W. Becher:

„To nie jest zadanie dla nowicjuszy. Nie może tu być prowadzona polityka środka, gdyż mogłaby ona doprowadzić do polityki umiarkowanej i w końcu uczynić opozycję — podobnie jak to miało miejsce w 1972 r. — mimowolnym pomocnikiem tych którzy kosztem Niemców Wschodnich, Południowych i Sudeckich podjęli układy z Moskwą”<sup>13</sup>.

Strategia stosowana przez partie chrześcijańskie wobec ruchu przesiedleńczego ma natomiast charakter jednolity. Zarówno dwaj wspomniani wyżej politycy, jak i pozostali mówcy chadecy wyrażali podczas zjazdów wszechstronne poparcie dla ruchu przesiedleńczego.

F. J. Strauß podkreślił wkład przesiedleńców w odbudowę Niemiec Zachodnich. Przeżyte doświadczenia uczyniły ich rzekomo odpornymi na oddziaływanie różnorodnych ideologii. Strauß powiedział m. in.: „poprzez liczne wyjaśnienia, dokumenty i manifesty — łącznie z *Manifestem 1979* — [...], jak również bezpośrednio czynami, Niemcy Sudeccy dowiedli wielokrotnie w ciągu minionych dziesięcioleci prawdziwości swej woli pojednania i porozumienia”<sup>14</sup>.

Drugim przedstawicielem CSU był bawarski sekretarz stanu Fritz Pirkel, odpowiedzialny w rządzie krajowym m. in. za finansowanie organizacji przesiedleńczych. Pirkel wystąpił jako rzecznik swego rządu podczas zjazdów Ziomkostwa Niemców Sudeckich i Ziomkostwa Prus Wschodnich (Bawaria patronuje obu tym organizacjom). Na forum zjazdowym Ziomkostwa Niemców Sudeckich obiecał on w imieniu rządu krajowego Bawarii dalsze poparcie ideowe i finansowe w politycznych i kulturalnych poczynaniach Ziomkostwa. Zwłaszcza zwrócił uwagę na tzw. Centrum Niemców Sudeckich, które powstaje w Monachium i które będzie — zdaniem Pirkela — „symbolem ogólnoniemieckich zobowiązań i solidarności dla wszystkich obywateli Bawarii i wszystkich Niemców”<sup>15</sup>. Także podczas otwarcia zjazdu Ziomkostwa Prus Wschodnich Pirkel zapewnił że Bawaria i jej rząd krajowy popierają to Ziomkostwo jako „advokat jego sprawiedliwych interesów”<sup>16</sup>.

W podobnym duchu utrzymane były mowy wygłoszone przez polityków CDU — Ernsta Albrechta i Wilfrieda Hasselmannna, podczas zjazdu Ziomkostwa Ślązaków.

E. Albrecht stwierdził w swym przemówieniu, że kierowany przez niego rząd krajowy doprowadził do ponownej aktywizacji patronatu objętego trzydzieści lat wcześniej przez Dolną Saksonię nad Ziomkostwem Ślązaków. Podkreślając zależność zachodnioniemieckiej polityki wschodniej od wyroku Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 lipca 1973 r.<sup>17</sup>. Albrecht poparł w sposób jednoznaczny re-

<sup>12</sup> *Machtvolle Hauptkündigung...*, jw., s. 5.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>15</sup> *Bayern steht zur...*, jw., s. 2.

<sup>16</sup> *Königsberg nicht Kaliningrad. Mit dem Bekenntnis zur ostdeutschen Heimat leisten wir einen wesentlichen Beitrag für Deutschland und Europa.* „Das Ostpreussenblatt” nr 23 z 9 VI 1979, s. 1.

<sup>17</sup> Federalny Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe orzekł 31 lipca 1973 r. formalne istnienie Rzeszy Niemieckiej w granicach z 1937 r. Wyrok ten stał się podstawą do podważania

wizjonistyczne cele organizacji przesiedleńczych. Swoje przemówienie zakończył zwracając się do działaczy Ziomkostwa Ślązaków:

„Obiecuję wam, że rząd krajowy Dolnej Saksonii będzie w ramach objętego patronatu nadal w miarę swych sił popierał Ziomkostwo Ślązaków”<sup>18</sup>.

Przewodniczący zarządu krajowego CDU w Dolnej Saksonii, W. Hasselmann, powiedział m. in.

„Zadanie i zobowiązanie rekonstrukcji Niemiec musi być stale przekazywane dorastającym generacjom”<sup>19</sup>.

W związku z tym Hasselmann poinformował uczestników zjazdu, że w Dolnej Saksonii zalecenia polsko-zachodnioniemieckiej komisji podręcznikowej nie zostaną wprowadzone w życie. Przewodniczący dolnośląskiej CDU wypowiedział się także przeciwko układom partnerskim zawierającym między miastami polskimi i zachodnioniemieckimi<sup>20</sup>.

Tematem, który zajmował w zjazdach w 1979 r. więcej miejsca niż zazwyczaj była kwestia zjednoczenia Europy. Kwestia ta rozważana była w myśl lansowanej przez siły rewizjonistyczne teorii o rzekomym ucisku narodów Europy Wschodniej i „posłannictwie” Zachodu, jakim ma być „uwolnienie” Polaków, Czechosłowaków, Węgrów i innych narodów żyjących w krajach socjalistycznych. Rozważania na ten temat pojawiały się w niemal wszystkich mowach wygłaszanych podczas zjazdów ziomkowskich. Były one składnikiem kampanii wyborczej przed wyborami bezpośrednimi do Parlamentu Europejskiego, jakie odbyły się w RFN dnia 10 czerwca 1979 r. F. J. Strauß powiedział:

„Dla nas Węgry, Czechosłowacja, Polska i inne kraje europejskie [...] należą do Europy. [...] Jesteśmy zobowiązani mówić za wszystkich Europejczyków”<sup>21</sup>.

W podobnym duchu utrzymana była wypowiedź F. Pirkla:

„Zjazd Niemców Sudeckich jest też wystąpieniem o wolność i prawo do samostanowienia Czechów, Słowaków, Węgrów i innych narodów środkowoeuropejskich, które nie mogą wziąć udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego, a chcą tak jak narody Europy zachodniej należeć do zjednoczonej Europy”<sup>22</sup>.

Na rzecz sił prawicowych w wyborach do Parlamentu Europejskiego wypowiedział się też rzecznik Ziomkostwa Niemców Sudeckich W. Becher:

„Jeśli w najbliższą niedzielę weźmiemy udział w wyborach bezpośrednich do Parlamentu Europejskiego, to zrobimy to także w zastępstwie obywateli NRD, Czechosłowacji i innych państw w Europie wschodniej i południowowschodniej”<sup>23</sup>.

Przy okazji wyborów do Parlamentu Europejskiego wielu mówców zabierających głos podczas zjazdów ziomkowskich w 1979 r. nawiązywało do propagowanej od początku lat siedemdziesiątych przez siły rewizjonistyczne w RFN idei uczynienia kwestii zjednoczenia Niemiec celem polityki ogólnoeuropejskiej.

Pierwszą próbą podjętą przez przywódców organizacji przesiedleńczych, przeniesienia kwestii niemieckiej na arenę międzynarodową była wysłana w grudniu

przez siły rewizjonistyczne znaczenia układów dwustronnych RFN z NRD, Polską i Związkiem Radzieckim.

<sup>18</sup> Za „Neue Kommentare” nr 7/1979, s. 13.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>20</sup> Podstawą protestu stał się warunek stawiany przy zawieraniu układów partnerskich przez stronę polską. Warunkiem tym jest zaniechanie przez władze zachodnioniemieckiego miasta partnerskiego patronatu nad ugrupowaniami przesiedleńczymi.

<sup>21</sup> *Machtvolle Hauptkundgebung* ..., jw., s. 7.

<sup>22</sup> *Bayern steht zur Schirmherrschaft* ..., jw., s. 2.

<sup>23</sup> *Machtvolle Hauptkundgebung* ..., jw., s. 7.



1973 r. petycja Związku Wypędzonych (*Bund der Vertriebenen*) do ONZ. Petycja ta nawiązywała do uchwały ONZ z 1973 r. w kwestii konfliktu bliskowschodniego, przyznającej narodowi palestyńskiemu prawo do zrabowanych mu przez Izrael terenów. W petycji żądano od Organizacji Narodów Zjednoczonych uznania „prawa niemieckich wypędzonych do ojczyzny”. Do petycji tej nawiązał w swym przemówieniu wygłoszonym w 1979 r. podczas Zjazdu Ziomkostwa Niemców Sudeckich W. Becher<sup>24</sup>.

Rzecznikami tej idei podczas zjazdów ziomkowskich w 1979 r. stali się oprócz wspomnianego W. Bechera — E. Waengler, H. G. Bock i minister Ertel. Erich Waengler, przewodniczący organizacji pod nazwą Niemiecka Młodzież Sudecka (*Sudetendeutsche Jugend*) powiedział:

„Za kilka dni również członkowie Niemieckiej Młodzieży Sudeckiej wezmą udział w pierwszych wolnych wyborach europejskich. Zrobimy to ze świadomością, że postępujemy krok naprzód w urzeczywistnianiu *Manifestu 1979*”<sup>25</sup>.

Podobną wymowę miało sformułowanie użyte przez Hansa Georga Bocka, rzecznika Ziomkostwa Prus Wschodnich: „Celem pozostają wolne Prusy Wschodnie w wolnej Europie”<sup>26</sup>. Idea europeizacji rewizjonistycznej polityki organizacji przesiedleńczych poruszona została również przez ministra Ertla:

„Kto myśli i działa jako świadom odpowiedzialności Europejczyk nie może zapomnieć o niewolnych narodach na wschodzie”<sup>27</sup>.

Wszystkie te wypowiedzi wykazały raz jeszcze, jak wielkie nadzieje wiązały siły reakcyjne w Republice Federalnej Niemiec z ideą Parlamentu Europejskiego. Pragną one uczynić tę instytucję podobnym forum dla polityki antyodprężeniowej, rewizjonistycznej i antykomunistycznej, jakim jest Unia Paneuropejska. Znamiennym jest fakt udziału w zjeździe Ziomkostwa Niemców Sudeckich międzynarodowego przewodniczącego tej Unii, kandydującego z ramienia CSU do Parlamentu Europejskiego — Otto von Habsburga.

Zjazdy ziomkowskie w 1979 r. miały tradycyjnie już charakter rewizjonistyczny i odwetowy. Nowe akcenty pojawiły się właściwie wyłącznie podczas zjazdu Ziomkostwa Niemców Sudeckich, które wystąpiło z programem zawierającym jednoznaczne dążenia do rewizjonizmu terytorialnego wobec Czechosłowacji.

Podczas zjazdów dało się jednocześnie zauważyć zwiększone poparcie udzielane organizacjom przesiedleńczym przez siły polityczne RFN. Wyrażające się w ten sposób zabiegi o popularność w kręgach przesiedleńczych wytłumaczyć można przynajmniej po części walką wyborczą przed wyborami federalnymi 1980 r.

Przywódcy organizacji przesiedleńczych opowiedzieli się jednoznacznie po stronie prawicy partii chadeckich i po stronie F. J. Straußa. Świadczą o tym nie tylko pełne entuzjazmu opinie o przewodniczącym CSU, lecz również wypowiedzi podważające słuszność polityki obecnego rządu federalnego, a zwłaszcza polityki wschodniej, oraz sformułowania dezawuuujące umiarkowaną postawę E. Albrechta.

Duże znaczenie podczas zjazdów przypisywane było bezpośrednim wyborom do Parlamentu Europejskiego. Tzw. europeizacja kwestii niemieckiej wydaje się być w połowie 1979 r. naczelną strategią stosowaną przez przywódców ruchu przesiedleńczego w ich dążeniu do zjednoczenia Niemiec w granicach z 1937 r. Idea integracji zachodnioeuropejskiej, jako pierwszego etapu integracji ogólnoeuropejskiej

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>25</sup> C. S c h a a k, *Der Schlüssel*..., s. 9.

<sup>26</sup> H. G. B o c k, *Ein freies Ostpreussen*..., s. 5.

<sup>27</sup> *Bayern steht zur*..., jw., s. 3.

jest nową jakościową formą — rewizjonizmu. Rewizja terytorialna ma być w myśl tej koncepcji — poprzedzona likwidacją systemu socjalistycznego w krajach Europy wschodniej. Strategia ta propagowana jest aktualnie — co także po części wynika z przytoczonych wyżej wypowiedzi — przez wielu polityków i ideologów burżuazyjnych.

Reasumując należy stwierdzić, że zjazdy ziomkowskie w 1979 r. stały się jeszcze jednym symptomem dającego się zauważyć w Republice Federalnej Niemiec zwrotu na prawo.

*Maria Tomczak*